

Instytucja przedawnienia

jako wyraz upływu czasu na prawną możliwość skutecznego dochodzenia roszczeń

Część 2



mec. Tomasz Michalski

Dzisiejsza publikacja jest kontynuacją artykułu z poprzedniego numeru „Inicjatywy Gospodarczych” (nr 3) i dotyczy dalszych wątków związanych z przedawnieniem roszczeń. Tytułem wprowadzenia należy tylko wspomnieć, że istotą przedawnienia w polskim systemie prawnym jest ograniczenie możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego ze względu na upływ czasu. W poprzedniej części zostały omówione motywy ustawodawcy (tzw. ratio legis) dla tej instytucji prawnej oraz przedstawiono terminy przedawnienia roszczeń wynikających z poszczególnych stosunków prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem roszczeń wynikających z umów wzajemnych.

Część niniejsza zostanie poświęcona zarzutowi przedawnienia, początkowi okresu przedawnienia oraz instytucji zawieszenia i przerwania jego biegu.

Zarzut przedawnienia

Dla zobrazowania doniosłości prawnej tej instytucji w praktyce należy odnieść jej stosowanie na grunt postępowań sądowych. O ile samo przedawnienie i wszystkie jego cechy zostały bowiem uregulowane w tzw. prawie materialnym – w kodeksie cywilnym, to jego praktyczna realizacja następuje na gruncie tzw. prawa procesowego – regulowanego kodeksem postępowania cywilnego. I tak w sytuacji, gdy dłużnik odmawia dobrowolnego spełnienia świadczenia, wierzycielowi przysługuje prawo skierowania do sądu powszechnego powództwa (pozwu) zawierającego żądanie, aby sąd nakazał określone zachowanie dłużnikowi. Powód (wierzyciel) wnoszący określone żądanie podaje w pozwie twierdzenia, zgłaszając jednocześnie na ich poparcie dowody (dokumenty, świadków, opinie biegłych), natomiast pozwany odpiarając powództwo podnosi przeciwko tym twierdzeniom określone zarzuty. Zarzuty możemy podzielić na formalne oraz merytoryczne (materialne). Właśnie jednym z zarzutów formalnych jest zarzut przedawnienia polegający na tym, że dłużnik (pozwany) nie kwestionuje istnienia samego zobowiązania ani też okoliczności mu towarzyszących, ale podnosi twierdzenie, że upływ czasu od dnia wymagalności tego zobowiązania jest na tyle długi, że nastąpiło przedawnienie roszczenia wierzyciela (powoda). Metodyka pracy sądu

jest taka, że w pierwszej kolejności badaniu i ocenie podlegają właśnie zarzuty formalne, w tym zarzut przedawnienia. Gdy sąd – po dokonanej analizie przedstawionego przez strony materiału dowodowego – uzna zarzut ten za słuszny to oddali powództwo wraz ze wszystkim tego konsekwencjami (obciążeniem kosztami procesu powoda jako strony przegrywającej sprawę). W takiej sytuacji sąd nie będzie już dalej badał merytorycznych racji każdej ze stron, sprawa sądowa zostanie bowiem rozpoznana niejako tylko na płaszczyźnie formalnej. Istotnym zatem jest, że wierzyciel może mieć bezsporną rację popartą przekonującym materiałem dowodowym, ale wskutek zbyt długiego zwlekania z wniesieniem sprawy do sądu przegra postępowanie wytoczone dłużnikowi.

Opisując zarzut przedawnienia należy jeszcze zwrócić uwagę na jedną jego cechę. Mianowicie jest to zarzut uwzględniany przez sąd tylko na wniosek strony, nie jest on dopuszczany przez sąd z urzędu. Zatem to strona pozwana musi dokonać analizy łączącej ją z powodem relacji prawnej pod kątem upływu czasu i wyraźnie zgłosić – ustnie do protokołu lub w piśmie procesowym zarzut przedawnienia. Istotnym jest także, że zgłoszenie tego zarzutu w toku postępowania sądowego nie jest ograniczone w czasie, tym samym zarzut przedawnienia może zostać zgłoszony nawet w postępowaniu w drugiej instancji. Jednak już samo wniesienie powództwa ma istotne skutki dla biegu przedawnienia – co zostanie przedstawione w dalszej części artykułu – nie jest bowiem tak, że upływ czasu w toku trwającego postępowania, w tym akurat zakresie, działa na korzyść dłużnika.

Mając na uwadze charakter i cechy tego zarzutu zdarza się niekiedy, że strony toczą wieloletni spór sądowy gromadząc dla sądu bardzo obszerny materiał dowodowy, gdy tymczasem roszczenie jest przedawnione i wystarczyłoby jedno zdanie dłużnika – że bezzasadnym jest żądanie powoda od sądu zasądzenia roszczenia, gdyż jest ono przedawnione – by zakończyć całą sprawę.

Wracając do materialno-prawnych cech instytucji przedawnienia należy odnieść się do bardzo istotnych kwestii ściśle z nimi związanych, a mianowicie: początku biegu przedawnienia, zawieszenia i przerwania biegu przedawnienia.

Początek biegu przedawnienia

Zgodnie z art. 120 kodeksu cywilnego bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Natomiast według doktryny nauki prawa wymagalność to stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia (jego powództwo nie będzie przedwczesne). Roszczenia uzyskują przymiot wymagalności w dniu oznaczonym przez właściwy przepis, w dniu oznaczonym przez czynność prawną (np. umowę) lub w dniu wynikającym z właściwości zobowiązania. Istotnym jest, że „początku wymagalności nie da się ująć w jedną regułę, obowiązującą dla wszystkich stosunków prawnych, zależy on bowiem od charakteru zobowiązania oraz od jego właściwości”.

Na szczególną uwagę zasługuje zdanie drugie powołanego artykułu, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Ratio legis tego uregulowania polega na zapobieżeniu sytuacji, w której uprawniony bezpodstawnie zwlekałby z uruchomieniem biegu przedawnienia, utrzymując dłużnika w przedłużającym się stanie niepewności. Jak doniosłe są skutki tej regulacji niech zobrazuje przykład wierzyciela, który po wykonaniu swojego świadczenia rzeczowego (np. sprzedawca/dostawca po wydaniu towaru, lub wykonawca po zrealizowaniu określonych w umowie prac) obawiając się z jednej strony powstania obowiązków podatkowych: w podatku VAT oraz w podatku dochodowym, i z drugiej strony braku wypłacalności dłużnika zwleka z wystawieniem faktury VAT, począwszy od której miano liczyć termin ustalony do zapłaty. Na gruncie takiego właśnie stanu faktycznego Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 16 listopada 1995 roku (II CRN 156/95) dokonał interpretacji powołanego przepisu wskazując, że jeżeli wymagalność roszczenia o wynagrodzenie zależy od zafakturowania prac zrealizowanych przez wykonawcę, bieg terminu przedawnienia należy liczyć od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wykonawca zafakturował prace w najwcześniejszym możliwym terminie.

Zawieszenie biegu przedawnienia

Zawieszenie biegu przedawnienia polega na wstrzymaniu rozpoczęcia lub dalszego biegu tego terminu na czas występowania okoliczności utrudniających uprawnionemu sądowe dochodzenie roszczenia. Jak wskazuje doktryna instytucja zawieszenia biegu przedawnienia jest wyrazem przekonania, że przedawnienie nie powinno biec przeciwko temu, kto z racji szczególnych okoliczności nie może się przed nim bronić, a jeżeli bieg przedawnienia rozpoczął się jeszcze przed ich nastąpieniem, to na czas ich istnienia powinien ulec wstrzymaniu. Istotą zawieszenia biegu terminu przedawnienia jest to, że z chwilą ustania przyczyny zawieszenia biegu ono nadal. Artykuł 121 kodeksu cywilnego wskazuje cztery grupy przyczyn zawieszenia biegu terminu przedawnienia: pierwsze trzy mają charakter podmiotowy, a ostatnia – czwarta jest przyczyną przedmiotową. Przyczyny podmiotowe zawieszenia dotyczą stosunków prawnych o charakterze rodzinnym oraz relacji wynikających z opieki i kurateli. Natomiast z punktu widzenia obrotu gospodarczego istotnym jest skupienie się na przyczynie przedmiotowej wskazanej w punkcie czwartym, którą jest siła wyższa. Zgodnie z omawianym przepisem bieg zawieszenia nie rozpoczyna się, a rozpoczęty ulega zawieszeniu, gdy z powodu siły wyższej uprawniony nie może ich dochodzić przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw danego rodzaju – przez czas trwania przeszkody. W doktrynie prawa oraz orzecznictwie za siłę wyższą (*vis maior*) przyjmuje się zdarzenia o charakterze katastrofalnych działań przyrody albo nadzwyczajnych i zewnętrznych wydarzeń, którym zapobiec nie można jak na przykład wojna, restrykcje stanu wojennego, powstanie, rewolucja, zamieszki.

Mając na uwadze zasady postępowania cywilnego należy pamiętać, że w razie podniesienia przez zobowiązanego (dłużnika) zarzutu przedawnienia to na uprawnionym (wierzycielu) spoczywa ciężar dowodu istnienia i czasu trwania okoliczności uzasadniających zawieszenie biegu terminu przedawnienia.

Przerwa biegu przedawnienia

Przerwa biegu przedawnienia polega na przywróceniu uprawnionemu (wierzycielowi) stanu jaki istniał w dniu, w którym jego roszczenie stało się wymagalne, a okres przedawnienia, który dotąd upłynął, uważany jest za niebyły. Przerwa biegu przedawnienia jest wyrazem premiowania przez ustawodawcę zachowań wierzyciela zmierzających do zaspokojenia swojego roszczenia. Zgodnie z artykułem 124 kodeksu cywilnego bieg przedawnienia przerywa się:

- przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń

danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia,

- przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje,
- przez wszczęcie mediacji.

Pierwsza grupa przyczyn przerwania biegu przedawnienia polega na podjęciu przez uprawnionego określonej czynności procesowej – to znaczy podjętej przed sądem, sądem polubownym lub organem egzekucyjnym (komornikiem). Należy jednak zwrócić uwagę, że nie może to być dowolna czynność, ale taka czynność procesowa, która jest skierowana przeciwko osobie zobowiązanej (dłużnikowi) i służy bezpośrednio dochodzeniu, ustaleniu, zaspokojeniu lub zabezpieczeniu roszczenia.

Podstawową czynnością procesową skutkującą przerwaniem biegu przedawnienia jest wniesienie pozwu (wytoczenie powództwa o świadczenie będące przedmiotem roszczenia). Może to być także powództwo o tzw. ustalenie roszczenia, a także wniosek o zabezpieczenie powództwa, jeżeli takowy nie jest zawarty w pozwie. Skutek powyższy odnosi także tzw. zawezwanie do próby ugodowej, które z założenia jest instytucją procesową mającą doprowadzić do próby polubownego zakończenia sporu poprzez zawarcie przed sądem ugody. Istotnym jest, że skorzystanie z tego środka procesowego jest z zasady tańsze niż wniesienie samego powództwa, dlatego też warto korzystać z tej instytucji w sytuacji, gdy przykładowo, wierzyciel nie zgromadził jeszcze całego materiału dowodowego, a upływ czasu zagraża przedawnieniem roszczenia.

W sytuacji, gdy wierzyciel dysponuje już prawomocnym orzeczeniem sądu (a także ugodą zawartą przed sądem) i chce przerwać dziesięcioletni okres przedawnienia zasądzonego roszczenia to czynnością podjętą bezpośrednio dla zabezpieczenia lub zaspokojenia tego roszczenia będzie stosowny wniosek złożony do organu egzekucyjnego (komornika) o wszczęcie postępowania zabezpieczającego lub egzekucyjnego.

Drugą kategorią zdarzeń skutkujących przerwaniem przedawnienia jest uznanie roszczenia przez zobowiązanego. W doktrynie wyróżnia się dwie kategorie uznania: uznanie właściwe będące umową między zobowiązanym (dłużnikiem), a uprawnionym (wierzycielem) oraz tzw. uznanie niewłaściwe będące oświadczeniem wiedzy zobowiązanego. Uzasadnieniem dla przerwy przedawnienia po uznaniu roszczenia jest względ na ochronę dobrej wiary uprawnionego. Przyjmuje się mianowicie, że uprawnionego nie powinny obciążać negatywne skutki niedochodzenia roszczenia, jeżeli zachowanie dłużnika po powstaniu długu spowodowało, iż mógł on oczekiwać, że roszczenie zostanie dobrowolnie zaspokojone.

Odnosząc się do umowy o uznanie długu należy wskazać, że jest to czynność prawna zawierająca oświadczenie woli dłużnika (zobowiązanego), którą potwierdza on istnienie swojego obowiązku i zobowiązuje się do jego realizacji.

Natomiast tzw. uznanie niewłaściwe jest „oświadczeniem wiedzy zobowiązanego, wyrazem jego świadomości istnienia skierowanego przeciwko niemu roszczenia” (wyrok SN z 07 marca 2003 roku I CKN 11/01). Przykładem takiego oświadczenia wiedzy z praktyki gospodarczej może być stosowane często wezwanie do potwierdzenia salda. Należy jednak pamiętać, że aby odnieść skutek przerwy biegu przedawnienia dokument salda przedstawiający zobowiązanie winien być podpisany przez dłużnika (osobę upoważnioną do jego reprezentowania w przypadku osób prawnych).

Trzecią sytuacją skutkującą przerwaniem biegu przedawnienia jest wszczęcie mediacji, która jako stosunkowo nowa instytucja prawa procesowego, wprowadzona ustawą z 28 lipca 2005 roku nowelizującą kodeks postępowania cywilnego, ma prowadzić do zakończenia sporu przed rozpoczęciem właściwego procesu cywilnego.

Kończąc należy podkreślić, że po każdym przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo, natomiast w przypadku przerwania przedawnienia przez czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń, bieg przedawnienia na nowo rozpoczyna się dopiero wtedy, gdy dane postępowanie zostanie zakończone.

Zwrócenia uwagi wymaga także fakt, że każde roszczenie stwierdzone prawomocnym orzeczeniem sądowym lub orzeczeniem sądu polubownego lub ugodą zawartą przed sądem, sądem polubownym lub mediatorem przedawnia się z upływem lat dziesięciu, nawet wtedy gdy termin przedawnienia roszczeń danego rodzaju byłby krótszy.

Liczę, że lektura poprzedniej oraz dzisiejszej publikacji pozwoliła przybliżyć problematykę instytucji przedawnienia w polskim systemie prawa cywilnego w zakresie niezbędnym każdemu przedsiębiorcy dla należytej ochrony i dochodzenia swoich roszczeń.

Bibliografia:

- „System Prawa Prywatnego Tom 2 prawo cywilne – część ogólna” pod redakcją prof. dra Zbigniewa Radwańskiego. Wydawnictwo C.H. Beck 2002.

- „Komentarz do Kodeksu cywilnego – Księga pierwsza, część ogólna” pod redakcją Stanisława Dmowskiego i Stanisława Prudnickiego. Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, 2002 rok.

- „Kodeks cywilny – Komentarz” pod redakcją prof. dr hab. Edwarda Gniewka. Wydawnictwo C.H. Beck, 2006 rok.